



Michał Fabisiak
Płocochowo 75A 06-100 Pułtusk
biuro@dzielnytata.pl
www.dzielnytata.pl
501 25 00 33

Do
Minister Sprawiedliwości
Zbigniew Ziobro

Petycja

Działając w imieniu własnym i poszkodowanych ojców prosimy Pana Ministra o zapoznanie się z moją konkretną sprawą – tym jak zostałem zniszczony przez dotychczasowy aparat władzy, proszę o interwencję, o zadośćuczynienie mi i mojemu synowi.

19 marca 2016 roku minie 6 lat niszczenia mnie jako ojca, jako obywatela Polski, jako architekta. Wreszcie jest czas żeby to zmienić, poprzednia władza pod rządami PO była głucha i ślepa na ludzką krzywdę, a odnosiło się wrażenie że wręcz władza ta przykładała do tego rękę.

Zacznę od historii - moja żona mając niepełnosprawnego brata prosiła mnie o zakup większego mieszkania, gdyż gdy brat przyjeżdżał z jej rodzicami nie mieściliśmy się w moim mieszkaniu. Ja jestem architektem więc zajmowałem jeden z 3 pokoi na mini biuro architektoniczne, w drugim pokoju spaliśmy ja, żona i nasz syn Marek, w dużym pokoju gdy przyjeżdżali teściowie z Łodzi to spali rodzice Magdy z ich niepełnosprawnym umysłowo synem. Zrobiło się ciasno. Żeby nie przeprowadzać się z półrocznym dzieckiem do wynajętego mieszkania żona załatwiła kredyt w łódzkim banku. Kredyt miał opiewać na kwotę 900.000zł. Kupiliśmy mieszkanie za 1.050.000.000 . Żeby spłacić kredyt miały być sprzedane mieszkania moje i moich rodziców, co po roku miało zaspokoić bank wraz z odsetkami we Franku – odsetki miały wynieść 5% czyli 45.000 zł. Pieniądze na odsetki miałem odłożone na koncie. Po roku, a był to rok 2008 okazało się że kredytu nie da się spłacić gdyż bank zażądał 1.200.000 zł., z czasem kwota ta wzrosła aż do 1.350.000,- zł gdyż wartość Franka rosła. <http://fabi.pl/historia1.htm>

Ponieważ moja żona nie zamierzała mi pomóc w spłacaniu rat kredytu jej adwokatka przyjęła „ciekawe rozwiązanie” – zaproponowała jej zabranie mi syna i wyprawdkę do rodziców do Łodzi a mnie obciążenie wysokimi alimentami. Alimenty te miały doprowadzić do sytuacji w której Magda nie tylko nie będzie musiała spłacać kredytu ale jeszcze za wzięty kredyt dostanie pieniądze na uprowadzonego syna. Ponadto adwokatka doradziła jej zabranie moich odłożonych pieniędzy z konta – jako majątku wspólnego, bo mieliśmy wspólność majątkową. A więc zniknęła żona, syn i 70 parę tysięcy z konta. Dziś licytuje się mieszkanie na kredyt a kredy ma przejąć żona na zabranego syna, jak to się dzieje – ano pierwszym wierzycielem jest nasz syn a nie bank.

I wszystko można by powiedzieć jest tylko machlojką bankową gdyby nie fakt że do tego wszystkiego doszła jeszcze próba zamordowania mnie w naszym wspólnym mieszkaniu.

<http://dzielnytata.pl/pisma/MS/MS-Ziobro-1-16.pdf>

[Stowarzyszenie DzielnyTata.pl](http://www.dzielnytata.pl)

Ponieważ widziałem jak mój syn tęskni za mną postanowiłem go odbić, udało mi się to jednak po 3 dniach 15 września 2010 roku Magdalena wraz z detektywem zaprosiła policję do naszego mieszkania, policja kazała ślusarzowi wyciąć zamki i policja zaczęła mnie dusić w moim mieszkaniu żeby odebrać mi „wierzyciela”.

https://www.youtube.com/watch?v=TdowhoqR_o8

Panie Ministrze Sprawiedliwości – czy prawo w Polsce polega na tym że to jest sposób na spłacenie kredytu?, na to że bank nas oszukał? Być może pikanterii dodaje fakt że konto oszczędnościowe na które odkładałem pieniądze zostało założone jeszcze przed moim ślubem,

<http://fabi.pl/mbank/mbank-tak.pdf>

a kredyt został wzięty w mieście mojej żony czyli w Łodzi. Wyglądało to tak jakby szajka z Łodzi w sprytny sposób próbowała przechwycić mój i mojej rodziny majątek. Po części im się to udało, gdyż od 6 lat nie pracuję. Strata w wyniku braku zarobków to już 850.000 zł.

Zostałem pozbawiony w perfidny sposób pracy i to w 2 pracowniach a byłem architektem, proszę zobaczyć : www.3arch.pl

Nie żądam wiele – proszę żeby Minister Sprawiedliwości doprowadził do końca sprawę rozwodową pod swoim nadzorem – tak sprawa rozwodowa jeszcze się nie zakończyła, została apelacja. A kredyt za nasze mieszkanie został spłacony. Najważniejsze w tym jest to żeby wrócił nasz syn do swojego miejsca urodzenia i poprzedniego miejsca zamieszkania. Nikt już nie odda mi tych lat gdy nie mogłem patrzeć jak mój syn się rozwija, jak uczy się pływać, jeździć na rowerze czy na nartach. Ale jest szansa że syn nie zostanie do końca odalienowany ode mnie. Moja małżonką za zlecenie morderstwa we własnym mieszkaniu też powinna być za to ukarana. Państwo Polskie pod władza Ministra Sprawiedliwości powinno zacząć naprawę tego podłego „wymiaru niesprawiedliwości” utracone majątki powinny wrócić do ojców, dzieci powinny do nich też wrócić, a jeśli to niemożliwe to powinni dostać zadość uczynienie.

Panie Ministrze to czas na zmiany, tak dalej być nie może że gwałtem, siłą odbiera się dzieci ojcom. Ja i moja rodzina jesteśmy zastraszeni karabinami maszynowymi na salach rozpraw. Cz rozwód to jest wojna? <http://dzielnytata.pl/Fabisiak.htm>

Przez te 6 lat poznałem już akurat równo 2000 ojców. Dziś jest ten dzień ze dodaję właśnie dwutysięcznego ojca do adresów mailowych. Proszę zatem o spotkanie w kancelarii Pana Ministra, proszę o spotkanie z grupą asystentów, postów, ministrów, gdyż tak dalej być nie może a prawo niech Prawo znaczy a sprawiedliwość Sprawiedliwość.

Michał Fabisiak

